

Sygn. akt **II AKa 148/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Stankiewicz
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SA Andrzej Wiśniewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. sprawy

D. D.

oskarżonego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 14/11

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. (1) kwotę

738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012r. uznał D. D. za winnego trzech czynów polegających na tym, że:

VI. w lutym 2003 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z P. Ś., kierowali rozbojem dokonany w dniu 22 lutego 2003 roku na personelu sklepu jubilerskiego (...) w W. (Niemcy) w wyniku, którego sprawcy grożąc użyciem przemocy, dokonali kradzieży 17 sztuk zegarków marki R. o łącznej wartości 64.655 euro o równowartości 271.783,75

zł, w ten sposób, że zaplanował napad, zwerbował i opłacił wykonawców napadu, sfinansował ich wyjazd oraz pobyt na terenie Niemiec, dostarczył także środków technicznych służących bezpośrednio do dokonania napadu, przy czym P. Ś. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim (...), zaś D. D. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 1 października 1998 roku, sygn. akt II K 1068/98, za przestępstwo z art. 280 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 maja 1998r. do 16 listopada 2000r., tj. czynu z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k.,

VII. w marcu 2003 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z P. Ś., kierowali rozbojem dokonany w dniu 28 marca 2003 roku na personelu sklepu jubilerskiego (...) w K. (Niemcy) w wyniku, którego po uprzednim użyciu przez sprawców broni palnej w postaci pistoletu marki „R.” kal. 9 mm, dokonano kradzieży 21 sztuk zegarków marki R. i B. o łącznej wartości 178.000 euro o równowartości 777.877,80 zł, w ten sposób, że zaplanował napad, zwerbował i opłacił wykonawców napadu w osobach, sfinansował ich wyjazd oraz pobyt na terenie Niemiec, dostarczył także środków technicznych służących bezpośrednio do dokonania napadu, przy czym P. Ś. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim (...), zaś D. D. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 1 października 1998 roku, sygn. akt II K 1068/98, za przestępstwo z art. 280 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 maja 1998r. do 16 listopada 2000r., tj. czynu z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k.,

VIII. w styczniu 2003 roku w K., kierował rozbojem dokonany w dniu 09 stycznia 2003 roku na personelu sklepu jubilerskiego (...) w O. (Niemcy) w wyniku, którego ustaleni sprawcy grożąc użyciem broni palnej, tj. pistoletu marki R. (...) model M. (...) kaliber 9 mm, dokonali kradzieży 33 sztuk zegarków marki T., C., P., G. (...), Z., R. i C. o łącznej wartości co najmniej 80.000 euro o równowartości 322.272 zł, w ten sposób, że zaplanował napad, zwerbował i opłacił wykonawców, sfinansował ich wyjazd oraz pobyt na terenie Niemiec, dostarczył także środków technicznych służących bezpośrednio do wykonania napadu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 1 października 1998 roku, sygn. akt II K 1068/98, za przestępstwo z art. 280 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 16 maja 1998r. do 16 listopada 2000r., tj. czynu z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k.

Sąd za czyn opisany w punkcie VI oskarżenia skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś za ciąg przestępstw obejmujący czyn opisany w punkcie VII oskarżenia, przy ustaleniu, że wartości skradzionego mienia to 178.235,00 euro, co stanowi 778.904,77 zł oraz czyn opisany w punkcie VIII skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 §2 k.k. Sąd połączył kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonego. Wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na:

1. uznaniu oskarżonego D. D. za winnego popełnienia czynu określonego w art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. na podstawie niewiarygodnych i nielogicznych zeznań współoskarżonych J. M. i P. Ś. pomimo tego, że mieli oni interes w pomawianiu oskarżonego D. i pomniejszaniu swojego udziału w popełnionych przez siebie przestępstwach,
2. bezzasadnemu niedaniu wiary zeznaniom świadków: D. H., w których wskazywał on na przyczyny pomówienia oskarżonego D.; P. H. – w części, w której twierdzi on, że nie zna ani oskarżonego D., ani pseudonimu (...); P. R. – w części, w której zeznał, że nie zna oskarżonego D.,

3. bezzasadnemu daniu wiary części zeznań A. M. i bezpodstawnemu skorygowaniu jej zeznań co do nieobecności oskarżonego w O..

Obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 9, 10, 11, 12 i 13 i uniewinnienie D. D. od przypisanych mu czynów oraz o zasądzenie na rzecz jej kancelarii wynagrodzenia za instancję apelacyjną, albowiem oskarżony nie uiścił należności ani w całości, ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna. Także argumentacja przedstawiona przez oskarżonego w jego piśmie procesowym zatytułowanym „Apelacja” również nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mimo, że obrońca oskarżonego podzieliła zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych na trzy punkty, de facto sprowadzają się one do kwestionowania prawdziwości dowodów, na podstawie których Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Przede wszystkim stwierdzić należy, że brak jest motywu, dla którego J. M. i P. Ś. mieliby interes w bezzasadnym pomawianiu D. D. w udziale w rozbojach, w których nie uczestniczył. P. Ś. przez większość postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, nie skorzystał z nadzwyczajnego złagodzenia kary, a kara łączna mu wymierzona (3 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności za rozbój i rozbój kwalifikowany) nie pozostaje w rażącej dysproporcji do kary łącznej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za rozbój i dwa rozboje kwalifikowane orzeczonej wobec D. D..

Wobec J. M. Sąd I instancji zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, jednak przy ocenie podstaw zastosowania tej instytucji uwzględnił zbieżność wyjaśnień tego oskarżonego z innymi dowodami (do których Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części uzasadnienia). Jednak argumentacja prezentowana przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie z tej prostej przyczyny, iż do skorzystania z uprawnień wynikających z art. 60 §3 k.k. wystarczył udział dwóch sprawców, poza rzecz jasną J. M.. Tymczasem w odniesieniu do każdego z rozbojów przypisanych D. D. występowało więcej osób, stąd nawet włączenie do tej liczby D. D. w niczym nie poprawiało, ani nie pogarszało sytuacji procesowej J. M.. Nie miał on więc żadnego interesu w niezasadnym pomawianiu oskarżonego D. D..

Obaj oskarżeni, co do których wyrok się uprawomocnił, czyli P. Ś. i J. M. nie byli skonfliktowani z oskarżonym D. D., a wyjaśniali na okoliczność ich udziału w przestępstwach. Z doświadczenia życiowego wynika, że wielokrotnie sprawcy czynów zabronionych próbują w toku postępowania przyjmować linię obrony polegającą na negacji swojego udziału w nich. Jednak równie często zdarza się, że pod wpływem czy to przemyśleń, czy konfrontacji z innymi dowodami rezygnują z tej linii obrony, wyjaśniając na okoliczność swojego sprawstwa. Tak też uczynili P. Ś. i J. M., wobec czego w granicach swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. pozostaje przyjęcie przez Sąd I instancji, że ich pierwotne wyjaśnienia nie zasługują na wiarę, natomiast późniejsze, w których wyjaśniali o swoim udziale w czynach zabronionych są wiarygodne

Omówienie dowodów pozwalających na przypisanie sprawstwa oskarżonemu D. D. można przeprowadzić w kolejności chronologicznej poszczególnych zdarzeń. Jako pierwszy został popełniony czyn w dniu 9.01.2003r. w O.. Osobami, które przeprowadziły rozpoznanie miejsca potencjalnego czynu i ustaliły, czy szyby, z których wykonano witraż chroniące zegarki są szklane, byli: P. R. (d. W.) i A. M.. Oboje przyznali się do tego czynu, wskazując, że zleceniodawcą w Polsce był D. D.. P. R. spotkał się z nim w Polsce i wtedy ustalono, że P. R. odbierze „żołnierzy” i zawiezie ich na miejsce czynu. Do zadań P. R. i A. M. należało też znalezienie właściwego sklepu. A. M. zeznała, że D. D. poznała przez P. R.. D. D. organizował przestępstwa w Polsce, a oni z P. R. w Niemczech. Potwierdził to P. R. Jedyna rozbieżność jaka pojawiła się w wersji A. M. i P. R. odnośnie napadu w O., a wersją J. M. i D. H. dotyczyła tego, czy w chwili napadu D. D. znajdował się w Polsce, czy też przyjechał do Niemiec wraz z J. M.. Zważywszy na wielość napadów na sklepy jubilerskie dokonanych w różnych konfiguracjach osobowych w Niemczech i wynikająca z tego możliwość pomyłki, na którą nakłada się wpływ czasu, Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, uznając za wiarygodne wyjaśnienia J. M. i wyjaśnienia D. H. z postępowania przygotowawczego odnośnie obecności D. D. w O. w dniu 9.01.2003r. Sąd odwoławczy nie podziela zaś koncepcji obrońcy oskarżonego, iż pomyłka świadka co do

jednej okoliczności dyskwalifikuje całość zeznań świadka, tym bardziej gdy znajdują one potwierdzenie w pozostałych dowodach.

W tym miejscu należało odnieść się do przyczyn, które D. H. wskazał jako powód odwołania swoich wcześniejszych wyjaśnień. Jako przyczynę D. H. podał chęć ochrony (...) (P. M.), którego chciał obronić przerzucając winę na D. D., o którym wiedział, że „siedzi” w zakładzie karnym. Często w środowisku przestępczym zdarza się, iż w sytuacji, gdy jeden z członków grupy podejmuje współpracę z organami ścigania lub prokuratorem, staje się wyrzutkiem nielegalnej społeczności i na niego kierowane są podejrzenia. Analizując wyjaśnienia D. H. złożone w trakcie rozprawy w dniu 12.05.2011r. zauważalne jest potwierdzanie udziału tylko tych osób, o których D. H. wiedział, że złożyły wyjaśnienia obciążające innych członków grupy, tj. P. R., A. M. i J. M.. Widząc natomiast na ławie oskarżonych P. Ś., J. M. i D. D. złożył zeznania dla nich korzystne, mimo ich oczywistej nieprawdziwości, gdyż P. Ś. na rozprawie w dniu 19.04.2011r., a J. M. w dniu 23.03.2011r. przyznali się do udziału w zarzuczanych im czynach. Nie jest też racjonalny argument przytaczany przez D. H. jako powód zmiany treści zeznań. Wskazał on, że w postępowaniu przygotowawczym obciążył D. D. tylko dlatego, iż był on aresztowany, natomiast nie chciał obciążać P. M., gdyż ten przebywał wówczas na wolności. Wydaje się zupełnie pozbawione sensu przerzucanie odpowiedzialności na osobę już ujętą, znajdującą się w zasięgu organów ścigania i prokuratora, której można realnie zaszkodzić, a odciążyć osobę, która pozostaje poza ich zasięgiem i być może nie zostanie ujęta.

Z kolei D. H. słuchany w toku postępowania przygotowawczego złożył wyjaśnienia zgodne z tym, co aktualnie ustalono w sprawie, a jego wyjaśnienia pozostawały w zgodzie z wyjaśnieniami P. H., P. R., A. M., P. Ś. (k. 4534-4536). Wyjaśnienia te korespondują również z ustaleniami, które poczynił Sąd Grodzki w Wiesbaden w sprawie 3362 Js. 35146/04-87Ls (k. 4118 i nast.) skazując D. H. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a Sąd Krajowy w Duisburgu w sprawie 33 Kls. 124 Js. 36/03 (k. 4132 i nast.) w sprawie drugiego z bezpośrednich uczestników rozboju – P. H..

Sąd meriti prawidłowo zatem uznał, że wyjaśnienia D. H. z postępowania przygotowawczego, jako zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zasługują na wiarę, natomiast późniejszego odwołania tych wyjaśnień z przyczyn zupełnie niewiarygodnych, nie można traktować jako uzasadnionych. Taka ocena dowodów, jaką wyraził Sąd I instancji w bardzo obszernym wywodzie na k. 18-20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Drugi chronologicznie napad rabunkowy został dokonany w W. w dniu 22 lutego 2003r. Skład personalny uczestników rozboju w dużej mierze pokrywał się z poprzednim czynem, jako że J. M. miał na miejscu kierować czynem i odebrać łup, wcześniejsze rozpoznawanie wykonywali P. R. i A. M., a sprawcami głównymi byli D. H. i P. H.. Nie byli oni jednak pierwotnie wytypowani do tego czynu, ale R. P. i M. P. (R. Z.), którzy zrezygnowali z udziału w napadzie. Wersja J. M., P. R., A. M., P. H. znajduje wsparcie dodatkowo w relacji R. Z. (k. 1438-1439), który wskazał, że on i (...) (R. P.) odmówili udziału, mimo, że D. D. groził R. Z. pobiciem, jeśli odstąpi od rozboju, a w rezultacie napad przeprowadzili P. H. i D. H. przysłany na miejsce R. Z.. Taką też wersję przedstawiał D. H. w toku postępowania przygotowawczego, stąd też – jak już wcześniej wskazano – prawidłowo Sąd I instancji oparł się na jego wyjaśnieniach i zeznaniach z postępowania przygotowawczego. Wersję J. M., P. R., A. M. i R. Z. wspiera dodatkowo P. Ś., który wyjaśnił, jaki był udział jego i D. D. w planowaniu i kierowaniu tym czynem. Dlatego Sąd odwoławczy nie dopatruje się obrazy przepisów postępowania przy ocenie dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych dotyczących napadu w W., a tym samym uznaje, że ustalenia faktyczne poczynione na podstawie tych dowodów nie są obarczone błędem.

Wreszcie, trzeci z czynów przypisanych D. D. w tym postępowaniu dotyczył napadu w K. w dniu 28.03.2003r. W czynie tym uczestniczyli W. P., D. G. i T. M., a osobą, która miała odebrać zrabowane przedmioty był J. M.. Na k. 620 widnieje informacja, że D. G., T. M. i J. M. wjechali do Niemiec 26.03.03, natomiast D. G. i J. M. wrócili 29.03, zaś T. M. następnego dnia pociągiem przez przejście w K.. Informacja ta potwierdza wyjaśnienia J. M., w szczególności, iż po powrocie z tego napadu dowiedział się od D. D., iż T. M. jeszcze nie wrócił (k. 671-676). Wyjaśnienia J. M. szeroko potwierdzają wyjaśnienia D. G. (k. 625-635), z których wynika, że D. D. wraz ze swoim współnikiem P. Ś. przyjechali N. (...), dali przyszyłym napastnikom kurtki, plecak i przekazali informację, że pilotować ich będzie J. M..

Pistolet przekazali T. M.. Role w napadzie zostały podzielone jeszcze w K., gdzie P. Ś. i D. D. ustalili, że z bronią w wejściu będzie stać T. M., a D. G. miał rozbić witryny i zabrać łup, po czym przekazać go J. M.. Zarówno z tablicy informacyjnej, jak i w trakcie konfrontacji (k. 636) D. G. rozpoznał D. D.. Jego relację potwierdza również P. Ś., natomiast dopełnia relacja J. M. o udziale P. Ś. (k. 727-730 i 732-736). Ustalenia odnośnie udziału T. M. w tym czynie są zgodne z prawomocnym wyrokiem skazującym T. M. na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w sprawie Sądu Grodzkiego w Hamburgu w sprawie 12 Ls. 6423 Js. 89840/03 (k. 4250 i nast.). Za ten sam czyn D. G. został skazany wyrokiem Sądu Krajowego w Hamburgu w sprawie 611 Kls 11/07 6500 Js. 2/05 (k. 4295 i nast.). P. Ś. (k. 4534-4536) potwierdził udział D. G. i T. M. w napadzie w K.. Dlatego też odwołanie swoich wcześniejszych wyjaśnień przez T. M. w trakcie rozprawy w dniu 12.05.2011r. jawi się jako całkowicie nieracjonalne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. T. M. wskazał bowiem, że dostał wyrok za czyn, którego nie popełnił, aczkolwiek według tego co wcześniej mówił popełnił oba zarzucane mu czyny, jednak koloryzował. Wskazał, że to co mówił o D. D. to fałsz. Zeznania złożone przed Sądem były chwiejne, świadek z jednej strony podtrzymywał wcześniejsze wyjaśnienia i zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, a z drugiej kwestionował tylko te części wyjaśnień, które obciążały D. D., P. Ś. i J. M., tym bardziej nieudolnie, że P. Ś. i J. M. potwierdzili swój udział w przestępstwie. Notabene na jednej z porzuconych przez sprawców czapek-kominiarek po napadzie w K. znaleziono ślady DNAT. M. (k. 486). I właściwie to ustalenie, zgodne ze spójną wersją J. M., P. Ś., D. G. i tych wyjaśnień, które T. M. składał w postępowaniu przygotowawczym, czyni niewiarygodnym jego odmienne wyjaśnienia złożone przed Sądem Okręgowym w Koszalinie. Z tych też względów, także odnośnie tego czynu, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się obrazy przepisów postępowania przy ocenie dowodów, ani błędu w ustaleniach faktycznych.

Przechodząc do argumentacji zawartej w bardzo krótkim piśmie procesowym oskarżonego zatytułowanej „Apelacja” należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie podziela jej w żadnej części. Oskarżony przywołał wyłącznie fakt, że odmówiono uwzględnienia jego wniosków o przesłuchanie świadków, których bezpośrednio zeznania były szczególnie istotne dla obrony oraz bezstronnej oceny sprawy. Drugą przesłanką, która powinna zdaniem oskarżonego skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku było zaniechanie ujawnienia podczas procesu „zeznań tej części świadków, które znajdują się w aktach (m.in. personel napadanych sklepów, naoczni świadkowie)”. W tym miejsce należy wskazać, że ewentualna obraza przepisów postępowania, by mogła zostać uznana za względną przesłankę odwoławczą musi łączyć się z wykazaniem, że obraza ta miała wpływ na treść wyroku. Oskarżony nawet nie próbował wykazać, by doszło do uchybienia, a następnie, że w jakikolwiek sposób wpłynęło ono na treść wyroku. Mimo, że oskarżony zapoznawał się z aktami tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym (trwającym od pierwszej rozprawy w dniu 23.03.2011r., a więc bez mała dwa lata), nie potrafił wykazać wpływu tych dowodów na treść wyroku.

Odnośnie zeznań świadków będących pracownikami napadniętych sklepów, klientami oraz obserwujących zdarzenie w trakcie ucieczki sprawców, należy wskazać, że zeznania tych świadków w sposób oczywisty nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, bowiem oskarżonemu nie zarzuca się bezpośredniego udziału w rozbojach. Już z samego opisu czynów jemu przypisanych wynika, że jego udział sprowadzał się do kierowania sprawstwem innych osób. Dlatego bez wątplenia pracownicy i klienci sklepów oraz osoby biorące udział w pościgu i obserwujące ucieczkę sprawców głównych, nie mogły powiedzieć nic, co wpływałoby na prawidłowość ustaleń poczynionych w sprawie D. D.. Nie znajduje również oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym teza oskarżonego jakoby Sąd zaniechał ujawnienia zeznań tych osób.

Prokurator nie wnioskował o bezpośrednie przesłuchanie przed Sądem tych osób, formułując na podstawie art. 333 §2 k.p.k. wnioski o zaniechanie wzywania 54 świadków. Z protokołu rozprawy z dnia 19 grudnia 2012r. wynika, że Sąd I instancji uznał za ujawnione bez odczytywania dowody z zeznań świadków, co do których oskarżyciel złożył wnioski w trybie art. 333 §2 k.p.k. Zatem zeznania W. E., R. B., S. S., I. K., M. K., R. K., B. S., M. S., S. V., J. D., G. S., G. B., H. M., H. N., W. L., C. S., I. N. i P. B. zostały prawidłowo wprowadzone w toku procesu do materiału dowodowego.

Na marginesie tylko należy zauważyć, iż zeznania B. K., B. S. i A. S. potwierdzają przebieg zdarzenia w sklepie w W.. Na szczególną uwagę zasługują zeznania S. V., z których wynika, że broń, którą wymachiwał napastnik była lekka, całkowicie gładka i nie była to broń ostra. Świadek potwierdził zeznania B. K., że „najgłupsze jest to, że zabrali najtańsze zegarki, a przy tym większość z tych, które wzięli została uszkodzona” przez rozbite szkło. Zdaniem świadka

napastnicy byli kompletnie niedoświadczeni i głupi, a po napastniku z bronią widać było, że jest bardzo zdenerwowany. Zważywszy, że P. H. i D. H. dokonali raptem drugiego czynu, posługiwali się bronią gazową, a wartość skradzionych rzeczy była najniższa z trzech rozbojów przypisanych D. D., należało uznać te zeznania za spójne nie tylko wewnętrznie, ale także i z pozostałym zebranych materiałem dowodowym. Brak jest podstaw by uznać, iż zeznania tych osób mogłyby zmienić cokolwiek w ustaleniach faktycznych, a byłyby tylko kolejnym potwierdzeniem prawidłowych ustaleń Sądu meriti. Także przytoczone przez Sąd I instancji zeznania pozostałych osób będących obecnych podczas rozboju w O. i K. uzupełniają relację przyznających się do czynu sprawców głównych.

Odnośnie pozostałych zarzutów oskarżonego zawartych w jego piśmie procesowym należy wskazać, że z uwagi na treść pisma strony niemieckiej nie było możliwe bezpośrednie przesłuchanie przed Sądem I instancji M. P. i słusznie Sąd odczytał zeznania tego świadka. Podobnie nie da się przeprowadzić dowodu z zeznań R. P. i W. P., bowiem mimo wielomiesięcznych starań nie udało się ustalić miejsca ich pobytu.

Osoba D. T. nie przewija się w żadnym fragmencie akt sprawy i nie wynika, by osoba ta mogła mieć wiedzę o trzech czynach zarzucanych oskarżonemu w tym postępowaniu. Sam zaś fakt, że D. T. miał być przesłuchiwany przed Sądem w Bochum nie jest wystarczającym uwiarygodnieniem potrzeby poszukiwania świadka.

Zaniechanie przesłuchania świadka incognito przed Sądem Okręgowym w Koszalinie nie wpłynęło w żaden sposób na prawo oskarżonego do obrony albowiem Sąd z jednej strony oddalił wniosek oskarżonego o jego bezpośrednie przesłuchanie z uwagi na niemożliwość ustalenia danych świadka, ale z drugiej – oddalił również wniosek prokuratora o ujawnienie zeznań świadka incognito, zatem nie znalazły się one w materiale dowodowym.

Oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie osób wymienionych we wniosku dowodowym oskarżonego na k. 4753 i 4754 oraz D. J., jest w ocenie Sądu odwoławczego prawidłowym postąpieniem, bowiem świadkowie ci (poza tymi, którzy zostali bezpośrednio przesłuchani na rozprawie) nie posiadali żadnej wiedzy o tych trzech czynach, które zarzucane były oskarżonemu w niniejszym postępowaniu. Co oczywiste mogli oni mieć jakąś wiedzę o innych zarzucanych czynach, do notoriów sądowych należy bowiem fakt, że oskarżony odbywa karę łączną 15 lat pozbawienia wolności za inne przestępstwa rozboju. Sąd I instancji prawidłowo zweryfikował listę świadków, tak by nie przeprowadzać czynności przesłuchania osób, które nie posiadają wiadomości odnośnie czynów zarzucanych oskarżonemu.

Co do oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie P. K. i jego konfrontację z T. M., Sąd nie dopatruje się obrazy przepisów postępowania, gdy już z samej treści wniosku wynika, że P. K. nie brał udziału w żadnym z czynów zarzucanych oskarżonemu.

Słusznie też Sąd oddalił wniosek dowodowy o okazanie W. C. oskarżonego J. M., bowiem W. C. był słuchany wyłącznie na okoliczność napadu w R., o który oskarżony był w niniejszym postępowaniu wyłącznie J. M., zatem nie dotyczył sprawy oskarżonego D. D..

Oskarżony kwestionował tylko nieprzeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, stąd odnoszenie się do oddalenia wniosku dowodowego o sprowadzenie i poddanie ekspertyzie drugiej sztuki broni, było bezprzedmiotowe. Zważywszy na poddanie jej ocenie przez niemieckie organy procesowe, Sąd odwoławczy nie dostrzega z urzędu uchybień procesowych.

Dlatego, na podstawie art. 437 §1 k.p.k., wobec tego, że nie potwierdziły się zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego, a Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie znalazł okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu, czy na wniosek oskarżonego, należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Sąd rozstrzygnął o wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt 1 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Na podstawie art. 624 §1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że oskarżony nie dysponuje środkami na ich pokrycie, a przewidywany koniec kary, nawet w sytuacji wymierzenia wyroku łącznego de facto wchłaniającego orzeczoną w niniejszej sprawie karę do kary 15 lat pozbawienia wolności, którą oskarżony odbywa, nie daje szans na wyegzekwowanie należności przed końcem kary.